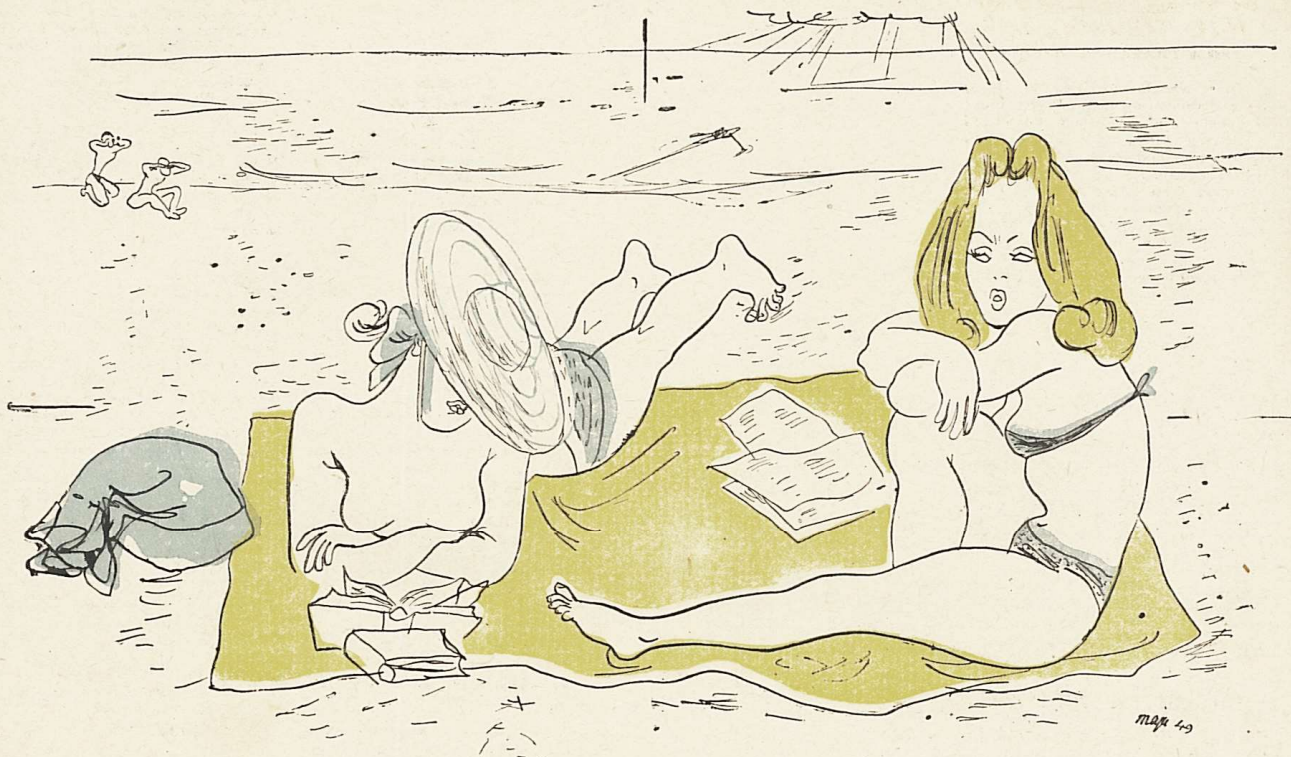




rys. Maja Beranowska

— Popatrz Ziuta, co za niestychana beczelność, ci faceci
rozbijają nas po prostu oczami!

Historia wczasów sięga najbardziej niepamiętnych czasów a nawet jeszcze dawniej. O pierwotnych ludach nie wiemy nic konkretnego, jednakże fakt, że ludy te pozostawiły na kuli ziemskiej swe potomstwo, wskazuje na istnienie u nich instytucji wczasów.

Pierwsze wczasy rodzinne spotykamy w raju. Adam i Ewa dostali się tam tylko przez protekcję referenta wczasowego, gdyż jako niepracujący nie mieli prawa do otrzymania skierowania z Rajskiego FWP. Kiedy odkryto ten kant, musieli natychmiast opuścić rajskie wczasy.

Pierwsze „wczasy wodne” spotykamy w okresie „potopu” czyli okresu zbliżonego klimatycznie do obecnego lata. Wczasowicze skorzystali z przejażdżki arką.

W Stanach Zjednoczonych wczasy wprowadzono już od dawna, jednakże ze względu na akcję oszczędnościową, wprowadza się je progresywnie. W pierwszym rządzie korzystają z wczasów w częściowo bezrobotni miliarderzy i ich rodziny w

Zbigniew Grotowski

POGADANKA O WCZASACH

Biarritz, Miami i na Riwierze. O ile ten sposób wczasów okazał się praktyczny — rozszerzony będzie i na warstwy pracujące. Należy tu jednak podkreślić, że już dzisiaj pewna kategoria obywateli Ameryki, posiada instytucję t. zw. wczas-

sów stałych, to jest trwających przez 365 dni w roku. Takich stałych wczasowiczów jest dzisiaj 5 milionów, a liczba ich stale wzrasta. Plan Marshalla przewiduje rozszerzenie tego rodzaju wczasów i na zachodnie państwa Europy.

Jakub Rożenek

LIMERYKI ZAWIŁE

O CZŁOWIEKU, KTÓRY BAŁ SIĘ SPRZECZNOŚCI

Raz pewien facet śmiał się tak
Ze go na miejscu trafił szlag
Lecz mówi przysłowie
Ze śmiech to zdrowie
Więc wstał na posłuszeństwa znak.

O CHYTRYM AMERYKANINIE

Był pewien znany bankier w stanie Iowa
Co się na życie zaasekurował
Raz zatopił w nim pies swe kły
Lecz, niestety, nie był wściekły
Więc nasz potentat się wściekł, gdy wyzdrowiał.

U nas tegoroczne wczasy odbywają się pod znakiem pogody t. zw. „zmiennej” to znaczy na zmianę leje lub pada deszcz lub grad.

Pobyty na wczasach należy sobie urozmaicić. Listonoszom zalecamy długie piesze wycieczki, najlepiej w góry. Górnikom zalecamy przejażdżki windami. Dziennikarzom najlepiej upływają wczasy na redagowaniu gazetek ściennych; kolejarze powinni jeździć kolejkami linowymi, murarze budować domki z klocków, marynarze jeździć kajakami.

No dobrze, ale jak w takim razie powinni spędzać czas biurokraci aby wczasy nie wprowadzały w ich życiu zbyt wielkiej, zasadniczej zmiany? By nie czuli, że nagle tryb ich życia na skutek intensywnych wycieczek, czy udziału w imprezach został zrewolucjonizowany? Co powinni robić biurokraci?

Trzeba im w domach wczasowych przeznaczyć po jednym pokoju, w którym mogą siedzieć i nic nie robić.

To będzie im przypominało ich biura.